

Sygn. akt I ACa 986/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz (spr.)

SO del. Rafał Wagner

Protokolant: asystent sędziego Alicja Sieczych

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. D.

przeciwko R. S. i Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 lutego 2014 r.

sygn. akt I C 339/12

- 1. oddala apelację;**
- 2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznaje adwokatowi J. G. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za zastępstwo procesowe powódki z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;**
- 4. przyznaje adwokatowi J. C. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za zastępstwo procesowe pozwanego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 986/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 kwietnia 2012 r. małoletnia powódka M. D. za pośrednictwem przedstawicielki ustawowej wniosła o zasądzenie od R. S. kwoty 285.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, kwoty 1.500 zł tytułem renty, począwszy od dnia wniesienia powództwa, płatnej w terminie do 10 dnia każdego miesiąca, odsetek od zaległych odsetek od dnia wytoczenia powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany R. S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

W dniu 2 sierpnia 2013 r. wezwany do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, które zdaniem Funduszu przedawniło się z dniem 6 listopada 2006 r.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 6 listopada 1996 r. w Z. gm. R., R. S., kierując samochodem osobowym marki C. (...) i będąc w stanie nietrzeźwości na skutek niezachowania należytej ostrożności, niedostosowania taktyki jazdy do sytuacji drogowej oraz przekroczenia dopuszczalnej prędkości, spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniósł pasażer samochodu P. D.. P. D. pozostawił po sobie żonę A. D., która w chwili jego śmierci była w ciąży. W dniu (...) urodziła się powódka - córka P. D. i A. D.. Od dnia urodzenia do chwili obecnej powódka pozostaje pod władzą rodzicielską matki.

Sprawca wypadku R. S. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Pragi w Warszawie z dnia 3 czerwca 1998 r. w sprawie o sygn. akt III K 1069/97 oraz wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 17 listopada 1998 r. został uznany za winnego popełnionego czynu zabronionego oraz skazany na karę jednego roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu I Instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesione przez pozwanych zarzuty przedawnienia roszczeń odszkodowawczych dochodzonych przez powódkę.

Roszczenia majątkowe dochodzone przez powódkę, tj. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę, jako roszczenie majątkowe, co do zasady podlegały przedawnieniu zgodnie z art. 117 § 1 k.c. Stosownie do dyspozycji art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, może uchylić się od jego zaspokojenia. Zobowiązany, który skorzysta z zarzutu przedawnienia zwolniony jest od zaspokojenia roszczenia przysługującego uprawnionemu.

Sąd wskazał na zmianę obowiązujących przepisów, zgodnie z którymi ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny (Dz. U. 2007 r., nr 80, poz. 538) z dniem 10 sierpnia 2007 r. (data wejścia w życie ustawy) uchylony został przepis art. 442 k.c., a w jego miejsce wprowadzony został przepis art. 442¹ k.c.. Zgodnie z art. 2 powołanej wyżej ustawy art. 442¹ k.c. stosuje się tylko do tych roszczeń powstałych przed jego wejściem w życie, które według przepisów dotychczasowych nie były jeszcze przedawnione przed dniem 10 sierpnia 2007 r.

Zgodnie z art. 442 § 1 k.c., obowiązującym do dnia 9 sierpnia 2007 r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Natomiast stosownie do § 2 powołanego przepisu jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Sąd orzekający podzielił pogląd, zgodnie z którym przewidziane w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. i w art. 442 § 2 k.c. dziesięcioletnie terminy przedawnienia biegną - z woli ustawodawcy - nie od chwili dowiedzenia się o szkodzie, lecz od chwili zdarzenia wyrządzającego szkodę, a wskazane przepisy zawierają ścisłe określenie początku biegu przedawnienia, nie zastrzegając jakiegokolwiek wyjątku czy odstępstwa od tej zasady.

Ponadto Sąd przyjął, iż czyn zabroniony popełniony przez R. S. w dniu 6 listopada 1996 r. stanowił występki i dlatego zgodnie z obowiązującym do dnia 9 sierpnia 2007 r. przepisem art. 442 § 2 k.c. początek biegu 10-letniego terminu

przedawnienia roszczeń majątkowych powódki należało liczyć od momentu zdarzenia wywołującego szkodę tj. od dnia 6 listopada 1996 r. W tej sytuacji termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powódki upłynął z końcem dnia 6 listopada 2006 r. Sąd również wskazał, iż nawet gdyby przyjąć, że początek biegu przedawnienia należało liczyć od chwili urodzenia się powódki, tj. od dnia 24 lutego 1997 r., termin przedawnienia upłynąłby najpóźniej z końcem dnia 24 lutego 2007 r.

W oparciu o przytoczone przepisy oraz dokonaną ich wykładnię Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenia majątkowe powódki uległy przedawnieniu przed dniem 10 sierpnia 2007 r., co skutkowało brakiem podstaw do stosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 442¹ k.c..

Sąd wskazał, iż powódka wystąpiła z roszczeniami odszkodowawczymi przeciwko pozwanemu sprawcy wypadku drogowego pozwem złożonym w dniu 5 kwietnia 2012 r., zaś drugi pozwany - Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. - został wezwany do udziału w sprawie postanowieniem z dnia 12 lipca 2013 r., a zatem na długo po upływie terminu przedawnienia roszczeń wynikających ze zdarzenia z dnia 6 listopada 1996 r.

Wedle Sądu bieg terminu przedawnienia w niniejszej sprawie nie został przerwany w rozumieniu art. 123 § 1 k.c., jak również nie wystąpiła żadna z okoliczności wymienionych w art. 121 k.c., która uzasadniałaby zawieszenie biegu przedawnienia. Przy ocenie prawnej zasadności powództwa nie miał również zastosowania przepis art. 122 § 1 k.c., ponieważ małoletnia M. D. nieprzerwanie od chwili urodzenia do chwili obecnej pozostaje pod władzą rodzicielską swojej matki A. D..

W zakresie żądań powódki dotyczących odsetek Sąd orzekający podzielił pogląd, iż roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawniło się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego i w związku z powyższym roszczenie powódki o odsetki uległo przedawnieniu.

Sąd dodatkowo rozważał, czy uwzględnienie zarzutu przedawnienia nie będzie stanowiło naruszenia zasad współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c., jednak zauważył, iż strona powodowa nawet nie wskazała, jaka zasada czy zasady współzycia społecznego zostaną naruszone w sytuacji uwzględnienia zarzutu przedawnienia.

Podniesiony zarzut naruszenia art. 5 k.c. Sąd uznał za niezasadny, stwierdzając, iż uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa podmiotowego wobec naruszenia zasad współzycia społecznego zgodnie z art. 5 k.c. jedynie w sytuacjach wyjątkowych oraz jeżeli przekroczenie terminu przedawnienia jest niewielkie.

Okoliczności faktyczne w ocenie Sądu nie pozwalały na przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie zaszła sytuacja wyjątkowa, albowiem nie było żadnych przyczyn uniemożliwiających przedstawicielowi ustawowemu powódki wytoczenie powództwa w imieniu małoletniej przed upływem okresu przedawnienia. Strona powodowa nie powołała żadnych wyjątkowych okoliczności, które pozwoliłyby na uznanie, że uwzględnienie zarzutów przedawnienia naruszało jakąkolwiek zasadę współzycia społecznego. Za taką wyjątkową okoliczność nie można było uznać jedynie tego, że A. D. samotnie wychowywała małoletnią M. D.. Sąd również zwrócił uwagę, iż wytoczenie powództwa nastąpiło z kilkuletnim przekroczeniem terminu przedawnienia. Poczynione uwagi doprowadziły do wniosku, że nie było podstaw do zastosowania art. 5 k.c. w zakresie podniesionych zarzutów przedawnienia.

Sąd jednocześnie wyraził zapatrywanie, iż nie można stosować przepisu art. 5 k.c. we wszystkich sprawach, w których roszczenia odszkodowawcze wynikają ze zbrodni bądź występku i w których poszkodowanym jest małoletni, ponieważ jeżeli racjonalny ustawodawca chciałby, aby treść art. 442¹ § 2 k.c. obowiązującego od dnia 10 sierpnia 2007 r. obejmowała również roszczenia odszkodowawcze, które uległy już przedawnieniu w myśl poprzednio obowiązujących przepisów, to wyraziłby to w przepisach wprowadzających przedmiotową zmianę, a z przepisów wprowadzających zmianę jednoznacznie wynika, że przepis art. 442¹ k.c. ma zastosowanie jedynie do sytuacji, które nie uległy przedawnieniu z dniem wejścia w życie nowych regulacji.

Z uwagi na przytoczone wywody, dochodzone przez powódkę powództwo Sąd oddalił. O kosztach procesu rozstrzygnięcie zapadło na podstawie art. 102 k.p.c..

Apelację od wydanego w sprawie orzeczenia wniosła powódka, zaskarżając je w całości i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej. Jako wniosek ewentualny powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości. Jednocześnie pełnomocnik powódki z urzędu złożył wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego z urzędu za instancję odwoławczą, które nie zostały opłacone w żadnej części.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 5 k.c. polegające na przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego i nie godziło w zasady współżycia społecznego,
2. naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 §1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego w postaci przyjęcia, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, a zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanych jest uzasadniony, pomimo ustalenia minimalnego czasu przekroczenia terminu przedawnienia.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji. Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wnosił o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany R. S. wnosił o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest całkowicie chybiony. Należyte podniesienie tego zarzutu wymaga wskazania, jakie kryterium tej oceny (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego itp.) naruszył sąd przy analizie jakiego dowodu. Sąd Apelacyjny podziela ugruntowane stanowisko judykatury, wyrażone m. in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01 (LEX nr 53144), zgodnie z którym, aby zarzucić naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Takiej argumentacji zaś apelacja nie zawiera.

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Jeżeli przy tym z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Tymczasem apelująca w ogóle nie wskazała dowodów, które jej zdaniem zostały wadliwie ocenione przez Sąd Okręgowy, a tym bardziej kryteriów, które ten Sąd przy tym naruszył. Nie sposób też takiego naruszenia dopatrzeć się

w sytuacji, gdy podstawą oddalenia powództwa nie było uznanie go za nieudowodnione, lecz oparcie się na przesłance wyłącznie prawnej, tj. przedawnieniu roszczenia.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 5 k.c. Niewątpliwie do oceny zarzutu przedawnienia miał zastosowanie art. 442 § 2 k.c., wyznaczający dziesięcioletni termin przedawnienia liczony od dnia zdarzenia szkodzącego będącego przestępstwem, czego zresztą apelująca nie kwestionuje. Z przepisu tego wynika niezbicie, że początek biegu przedawnienia wiąże się jedynie z datą czynu niedozwolonego, który szkodę spowodował, aczkolwiek wówczas ujawniła się też szkoda – powódka straciła ojca i jego potencjalne w sprawie w ramach obowiązku alimentacyjnego. Zarówno przy uwzględnieniu daty popełnienia przestępstwa przez pozwanego R. S., jak i przy modyfikacji początkowej daty biegu przedawnienia poprzez przyjęcie jej z dniem narodzin powódki roszczenie przedawniło się przed dniem 10 sierpnia 2007 r., a co za tym idzie nie ma zastosowania art. 442¹ k.c. wprowadzający 20-letni termin przedawnienia.

Termin przedawnienia nie uległ zawieszeniu mimo małoletniości powódki, bo jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, od urodzenia miała ona przedstawicielkę ustawową. Art. 122 k.c., wymieniający przypadki zawieszenia biegu przedawnienia, nie ma zastosowania do małoletnich, którzy mieli przedstawiciela ustawowego. Chodzi w nim o ochronę interesu osób, które nie mają prawnej możliwości działania, a więc osób niemających pełnej zdolności do czynności prawnych i nie reprezentowanych przez ich przedstawicieli ustawowych (rodziców) lub opiekunów prawnych (także kuratorów) (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 stycznia 2013 r., I ACa 993/12, LEX nr 1289621).

Podstawową funkcją przedawnienia jest stabilizacja porządku prawnego. Ratio legis, a w konsekwencji cel i funkcja instytucji przedawnienia w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych, nie realizuje przysługujących mu roszczeń.

Zasadą prawa cywilnego jest bowiem, iż roszczenia majątkowe, a takiego dochodziła powódka, ulegają przedawnieniu w terminach wskazanych przepisami kodeksu cywilnego i uprawnieniem zobowiązanego jest podniesienie zarzutu przedawnienia (art. 117 k.c.). Podniesienie zarzutu przedawnienia co do zasady nie stanowi więc nadużycia prawa. Może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, LEX nr 51563; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/2001, LEX nr 78814 i z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, LEX nr 1129070). Podnoszący zarzut nadużycia prawa przez przeciwnika powinien zatem wykazać, iż zaistniały wyjątkowe okoliczności, które skutki zgłoszenia tego zarzutu niweczyłyby, takie jak charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia i czas trwania tego opóźnienia. Ocena, czy doszło do nadużycia prawa przy podniesieniu zarzutu przedawnienia, powinna być dokonywana w oparciu o obiektywne kryteria, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd zawsze musiałby uwzględnić zarzut nadużycia prawa (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 1425/13, LEX nr 1469342).

Uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko jeśli przekroczenie terminu przedawnienia jest niewielkie (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 611/12, LEX nr 1365718 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2005 r., II UK 203/04, LEX nr 6037770).

W niniejszej sprawie przekroczenie terminu przedawnienia jest znaczne – przy korzystniejszym dla powódki terminie początkowym w postaci jej daty urodzenia pozew został wniesiony po upływie ponad 5 lat od terminu, w którym roszczenie się przedawniło, a w przypadku Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, którego odpowiedzialność jest jedynie pochodną odpowiedzialności sprawcy wypadku – wezwanie do udziału w sprawie nastąpiło po ponad 6 latach od upływu terminu przedawnienia, przy czym wniosek powódki w tej mierze został złożony dnia 16 kwietnia 2013 r. i ta data, a nie data wydania stosownego postanowienia przez Sąd Okręgowy winna być podstawą oceny zakresu przekroczenia terminu przedawnienia. Apelująca ani w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ani w apelacji nie wskazała żadnych przyczyn, dla których pozew nie został wniesiony z zachowaniem terminu wynikającego z art.

442 § 2 k.c. Jak wyżej wskazano, za przyczynę taką nie może być uznany wiek powódki, skoro reprezentowana była cały czas przez przedstawicielkę ustawową. Sąd Apelacyjny, analizując również z urzędu prawidłowość zastosowania przez Sąd I instancji normy art. 5 k.c., nie dopatrywał się innych powodów pozwalających na nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia. Taką podstawą nie może być okoliczność, że źródłem szkody i krzywdy wskazywanych przez powódkę jest czyn niedozwolony, będący w dodatku przestępstwem, ponieważ sam ustawodawca, wprowadzając art. 442 § 2 k.c. uwzględnił już specyfikę tych zdarzeń i zastosował dłuższy termin przedawnienia. Również samotne rodzicielstwo przedstawicielki ustawowej powódki nie stanowi podstawy do uznania zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, zwłaszcza skoro przekroczenie terminu było kilkuletnie, a więc bardzo znaczne.

Wyliczenia zawarte w apelacji, odnoszące przekroczenie terminu przedawnienia do odstępu pomiędzy końcową datą terminu przedawnienia zgodnie z art. 442 § 2 k.c. a wejściem w życie przepisu art. 442¹ k.c., są bezprzedmiotowe. Przy badaniu zgodności z zasadami współżycia społecznego zarzutu przedawnienia w aspekcie rozmiaru opóźnienia w dochodzeniu roszczenia istotny jest bowiem okres pomiędzy datą, z którą nastąpiło przedawnienie, a datą czynności zmierzającej do dochodzenia roszczenia (czyli w sprawie niniejszej odpowiednio datą wniesienia pozwu w stosunku do R. S. i datą złożenia wniosku o wezwanie drugiego z pozwanych do udziału w sprawie), a nie okres pomiędzy datą przedawnienia roszczenia a datą wejścia w życie przepisu wydłużającego termin przedawnienia tego typu roszczeń, ale niemającego zastosowania do żądań strony powodowej.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. i art. 102 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., uznając, że małoletniość powódki, jej sytuacja majątkowa oraz charakter sprawy, w której źródłem roszczeń był czyn niedozwolony pozwanego R. S., pozwalają na odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i zastosowanie wobec powódki dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. Podstawą rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu pełnomocników stron z urzędu były §§ 19 i 20 w związku z § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.